

Dzieje Słowian i świata na tle religii – 84

13 marca 2025

Modlitwa huny

Modlitwa „Huny” (Ha) polega na nawiązaniu kontaktu z wyższym Ja, czyli wyższą jaźnią (WJ) poprzez medytację, wizualizacji pozytywnych przyszłych zdarzeń, następnie wysyłaniu nicią aka gron myślowych w strumieniu energii do WJ. To jest poziom do którego sięga możliwość dotarcia człowieka do Boga.



Kahuni dokładnie wiedzieli w jaki sposób następuje komunikacja między jaźniami. Dzieje się to za pomocą nici aka. Czyli telepatycznego powiązania, którym posługuje się niższe Ja. Można wytłumaczyć wiele cudów, czy paranormalnych zdarzeń, które są dokonywane właśnie za pośrednictwem nici aka.

Energia WJ jest energią o wysokim napięciu. Może ono kontrolować żywioły i siły natury lub uzdrawiać za pomocą wyższej energii. Może pomagać w natychmiastowym lub stopniowym uzdrawianiu, lub na przykład umożliwić chodzenie po wodzie albo po ogniu. Potrafi tworzyć przyszłość osoby, którą się

opiekuje, kształtując wzorce w widmowej (energetycznej) substancji na swoim poziomie i przesyłać je na poziom ziemski. Przyszłość ta stopniowo materializuje się w postaci aktualnych wydarzeń lub warunków na planie ziemskim. Przyszłość, która została stworzona stosownie do nadziei i obaw średniego i niższego Ja, może na prośbę człowieka zostać przez WJ zmieniona, wtedy przełamie ono istniejące wzorce i stworzy korzystniejsze, które zastąpią stare.

To są te cuda, które czynił Jezus. Ale gdy nie ma harmonii pomiędzy średnim i niższym Ja nie jesteśmy w stanie nic zrobić. Kontakt z WJ możemy nawiązać tylko poprzez podświadomość (niższe Ja). Niższe Ja jest przyczyną emocji i większości grzechów nazwanymi w „Hunie” kompleksami, które blokują go w nawiązaniu kontaktu z WJ. Dlatego powinno istnieć współdziałanie między świadomością (średnim Ja) i podświadomością (niższym Ja), aby one mogło zwrócić się do WJ w naszych sprawach. Czy to w sprawach materialnych, zdrowotnych czy duchowych.

Człowiek w czasie modlitwy „Huny” (Ha) przesyła energię od niższego Ja (niższej jaźni – osobowości), poprzez średnie Ja (średnią jaźń – duszę) do WJ. Gdy energia modlitwy dociera do WJ, wtedy ta energia jest przemieniana i wzbogacana, następuje jej przemieniana energetyczna. WJ część tej energii pożytkuje dla siebie oraz przesyła do bytów wyższych, a część tej energii podniesionej do wyższych wibracji wraca z powrotem człowiekowi. Ta przemieniona i wzbogacona energia, nazywana też energią Ducha Świętego; uzdrawia, pomaga człowiekowi w życiu, czyni cuda w materialnym świecie na ziemi.

Symbolicznym przedstawieniem tej przemiany energetycznej jest przemienienie wody w wino w Kanie Galilejskiej. Na poziomie osobowości była woda, jako symbol energii osobowości (niższej jaźni), gdy symboliczna woda została podniesiona do poziomu WJ, którą symbolizował Starosta kosztujący tą wodę, wtedy woda została zamieniona w wino symbolizujące energię WJ.

Dana istota duchowa może porozumieć się tylko z istotą o stopień wyższą, a dla człowieka poziomem o stopień wyższym jest poziom WJ, jego Duch Opiekuńczy oraz istoty z tego poziomu. Wszystkie modlitwy i prośby kierowane do Boga, są kierowane do WJ, a dopiero poprzez tego Ducha można się zwrócić do Nadjażni (która odpowiada pojęciu Boga). Również modlitwy i prośby kierowane do świętych są przekierowywane do WJ człowieka. WJ jest podwójnej natury, jako Ojciec i Matka w jednej osobie, zwana jest opiekuńczą parą rodzicielską, posiada pierwiastek męski i żeński. Gdy Jezus zwracał się do swojego Ojca i w domyśle Matki to zwracał się do swojej WJ do swojego Ducha Opiekuńczego, a każdy człowiek posiada swojego Ojca i Matkę w niebie. Jezus w swoich wypowiedziach raz wypowiadał się jako człowiek, innym razem wypowiadał się jako Ojciec (WJ).

W czasie modlitwy należy wytworzyć w umyśle obraz, czyli myślokształt pożądanej rzeczy lub stanu, dotyczących tego, co ma być, a nie tego co jest. Czyli myślenie pozytywne. Jak chcemy się uleczyć to należy wyobrażać sobie, że jesteśmy zdrowi, czynni, sprawni i nic nam nie dolega, wtedy WJ sprawi, że stanie się to na planie ziemskim. Obraz ten składa się z maleńkich form myślowych, małych idei, określanych jako nasiona, uformowane lub odcisnięte na mikroskopijnych kawałkach, czyli kwantach substancji energetycznej aka, przez niższe Ja.

Grona tych form myślowych, stanowiące grupy nasion, muszą być wysłane i popłynąć w strumieniu energii – many do WJ. Tam jeżeli zostaną przyjęte są symbolicznie podlewane energią i zaczynają rosnąć, dając w efekcie stan rzeczywistości, który jest odpowiedzią na modlitwę.

Przyszłość człowieka jest kształtowana przez WJ z substancji widmowej aka w świecie wzorców istniejących na poziomie WJ. Dzieje się to na podstawie planów, oraz obaw człowieka. Gdy w modlitwie prosimy o inną rzeczywistość niż obecnie istnieje, WJ musi rozbić uformowane już wzorce i rozpocząć ich budowę od

nowa. Tak by odpowiadały obecnym prośbą.

Gdy stara przeszłość jest burzona i tworzy się nowa lepsza przyszłość, to stare niszczone wzorce mogą wywołać burzę w życiu człowieka, ponieważ musi być zburzone i wyczyszczone stare, aby mgło powstać lepsze nowe. Nowe to najpierw myślokształt w formie nasion, później modlitwa czyli przesłanie nasion i podlewanie ich energią, a następnie owoc.

Energię i moc WJ można używać do rozdrabniania materii i ponownego jej scalania. Taki mechanizm funkcjonuje podczas natychmiastowych, cudownych uzdrowień. Jest to proces pewnego rodzaju dematerializacji i ponownej materializacji według obrazu zdrowego organizmu przesłanego w formie myślokształtu do WJ. Ponadto istniejącym wzorcem zdrowego organizmu jest jego wtórnik energetyczny, którego odbicie zapisane jest w zbiorze wzorców na poziomie WJ.

Widmowe ciało eteryczne, jest duplikatem każdej części ciała fizycznego człowieka i stanowi jego formę. Jeżeli ślepe oko miało zostać uzdrowione, jego substancja w czasie uzdrawiania częściowo zdematerializowała się na chwilę, a następnie zmaterializowała się ponownie, w kształcie pasującym do widmowego pierwowzoru, czyli ciała eterycznego, które zawsze jest doskonałe. Nawet wówczas, gdy na poziomie fizycznym, zdarzył się wypadek, który uszkodził fizyczny odpowiednik formy, powstającej w chwili narodzin. Człowiek, który za życia stracił nogę, po śmierci będąc w eterycznym ciele duchowym tą nogę posiada, ponieważ w świecie energetycznym, czyli w świecie kwantów energii ona istnieje. Przechodząc do ciała astralnego również można stworzyć odwzorowanie ciała fizycznego, ale na zasadzie wyobraźni, korzystając z pamięci istniejącej w ciele astralnym.

Nasiono jest duchowym obrazem pożądanej rzeczy, a nie obecnej niedoskonałości. Upragniona przyszłość musi być tak wizualizowana, jakby już teraz istniała, nawet jeśli tylko w obrazie formy myślowej. Po hawajsku „nasiono” nazywa się ano-

ano. Jest to porównanie lub obraz pewnej rzeczy. Wskazuje się w ten sposób na duchowy obraz jako na podobieństwo rzeczy, które WJ ma zrealizować na naszą prośbę.

Oznacza ono również „zmienić” lub „przekształcić”. Rozumie się przez to, w jaki sposób duchowy obraz przekazywany jest WJ, aby dzięki temu mógł być zrealizowany i wstąpić na miejsce niepożądanego obrazu lub niepożądanego stanu. Na przykład obraz zdrowia powinien zastąpić miejsce choroby i przekształcić ją.

Innym znaczeniem powyższego słowa jest „odsunąć na bok” lub „poświęcić”. Dzieje się to z obrazem nasiona, gdy zostanie przekazane WJ. Przypowieść o nasieniu na skalistym gruncie ukazuje marnotrawienie ziarna. Myśl ta zwykle jest źle rozumiana. Chodzi tutaj o stratę, którą ponosimy, jeżeli tworzymy błędne myśli i dajemy wyraz wszystkiemu, czego właściwie wcale nie chcemy. Ciągłe przesyłamy WJ nasiona składające się z zamieszania, pogmatwania i niepokoju, jak również z naszych najlepszych nadziei i życzeń. Zbyt często w naszych modlitwach pokazujemy obrazy pożądanego stanu pomieszane z elementami rzeczy, których chcemy uniknąć.

Nie wprowadzaj choroby, na którą cierpisz do pożądanego przez siebie obrazu. Za pośrednictwem tego również choroba dostaje się do „błękitnej kopii”, wchodzi do niej nasiona niepożądanego stanu tak samo jak „dobre” nasiono tego, co próbujesz osiągnąć.

Ćwicz sztukę i zdolność wyobraźni oraz uzmysławianie połączone z możliwie jak najkrótszym słownym opisem. Ma to nieocenioną wartość podczas wypracowywania dokładnego obrazu modlitwy i należy do podstaw modlitwy „Huny”, jako modlitwy dającej rezultaty.

Zacznijcie używać jedyne wielkie narzędzie, które posiada ludzkość, narzędzie wyobraźni. Bądźcie spokojni, uspokójcie swoje niższe Ja. Odprężcie się, i używając wyobraźni, wkroczcie w rzekę. Wyobraźcie sobie jak uwalniacie się od

jednej rzeczy po drugiej.

Modlitwę musimy odprawiać z przekonaniem i wiarą, iż to o co prosimy, zostało pod wpływem naszych pozytywnych wizualizacji już zbudowane w świecie wzorców, przez WJ. Świat wzorców istnieje dla każdego człowieka, a także wszystkiego we wszechświecie. Świat wzorców tworzy całość dla wszechświata i porównywany jest do dysku energetycznego wszechświata. „Wszystko o co w modlitwie prosicie stanie się wam, tylko wierzcie że otrzymacie”, a w domyśle wierzcie że już otrzymaliście. WJ stwarza wzorce zmienionej przyszłości i stopniowo je urzeczywistnia. WJ otacza miłością niżej stojącego człowieka. Należy powtarzać modlitwę bez zmieniania jej treści, myślokształt powinien być stały i nie należy go zmieniać. Energia i kształty myślowe, składające się z gron myślowych czyli grupy nasion zostają umieszczone w WJ, w domyśle na jego poziomie, czyli w odpowiednim miejscu, na odpowiedniej żyznej glebie, która jest podlewana energią porównywaną do wody. Po tym następuje zatrzymanie procesu na poziomie WJ i nowa rzeczywistość zaczyna się krystalizować na planie fizycznym w czasie kolejnych dni powtarzania modlitwy.

Jeżeli pożądaný obraz stanu, o który prosimy zostaje zmieniany, wtedy WJ niszczy dotychczasowy wzorzec i tworzy wzorzec na nowo, lub odmawia współpracy z człowiekiem.

Rytuał modlitwy jest złożony. Wiele wysiłku wymaga przygotowanie się do kontaktu z WJ, czyli otwarcia drogi do WJ.

Nasze Myśli tworzą naszą przyszłość. Określamy ją i kształtujemy, niezależnie od tego czy robimy to świadomie, czy też nie. Ludzie nieraz nie pną się w górę, ponieważ sami blokują się swoim negatywnym myśleniem. Dlatego też, dla własnego dobra powinniśmy zająć się własnymi myślami i kontrolować je. Są one siłą, która popycha każdą energię do urzeczywistnienia się. Gdy „naładujemy” je miłością, wtedy stają się potężną mocą.

Większość ludzi produkuje ciągle zamęt sprzecznych myśli, życzeń, planów i marzeń. Zmieniają się one codziennie, czasami nawet z minuty na minutę. Raz chcemy tego, to znów tamtego. W związku z tym nasze WJ, nasza nadświadomość, nasz Bóg, kształtuje naszą przyszłość z przeciwstawnych form myślowych i siłą rzeczy nie może być ona niczym innym jak mieszaniną szczęścia i nieszczęścia. Kto wie, czego chce i sformułuje swe pragnienia jasno i konkretnie, tego przyszłość będzie odpowiadała jego życzeniom. Czasami jednak niespełnienie prośby może okazać się lepszym rozwiązaniem, gdyż WJ widzi przyszłość i w związku z tym skutki realizacji naszego życzenia.

Stwórz swoją „Magiczną Mapę Życia”- obraz szczęśliwej przyszłości. Pamiętaj, aby w swoich myślach dotyczących realizacji marzeń używać czasu teraźniejszego i pozytywnej formy. Twoje myśli i uczucia muszą być jak najsilniejsze. Dlatego też każdą negatywną i niepożądaną myśl od razu zamień na pozytywną i pożądaną.

Wiara jest najważniejszym elementem modlitwy. Usuwa wszystkie przeszkody i urzeczywistnia to, co afirmujemy. Dla wierzącego wszystko jest możliwe. „Stanie się według waszej wiary” – powiedział Jezus. Jest to prawo duchowe.

Bądź pewien, że zbierzesz to, co zasiałeś. Nie zapominaj o wdzięczności, gdyż otwiera ci ona drogę do dobrobytu. Dziękuj za urzeczywistnienie się twojej prośby nawet wtedy, gdy nie odpowiada ono twojemu wyobrażeniu, ponieważ z pewnością otrzymasz to, czego potrzebujesz, choć nie zawsze jest to identyczne z tym, co chciałbyś mieć.

Dzięki wdzięczności pokazujesz, że naprawdę wierzysz i jesteś pewien spełnienia się twojego życzenia. Wszystko to, co cię spotyka w życiu, służy twemu dobru nawet wtedy, gdy nie zawsze jest przyjemne. Często to, co wygląda na nieszczęście, w rzeczywistości jest błogosławieństwem.

Naucz się świadomie dostrzegać, ile masz powodów do bycia

szczęśliwym, nie koncentruj się na chorobie, tylko na zdrowiu i naucz się być za to wdzięcznym. Po przesłaniu obrazu w myśli wyrażmy podziękowanie WJ za to, że nam pomaga i że się nami opiekuje. Spróbujmy odczuć w tym momencie naprawdę wdzięczność i miłość.

To niższe Ja na prośbę średniego Ja nawiązuje kontakt z WJ oraz pomaga w odblokowaniu ścieżki do niego i po przyjęciu kontaktu dalej ten kontakt podtrzymuje. Niższe ja może zerwać kontakt z WJ, zablokować ścieżkę, wtedy, gdy daje o sobie znać jego nieczyste sumienie lub poprzez wpływ obcych złych duchów. Połączenie zaburzone zostanie przez blokady („kamienie na drodze” z „Kazania na Górze”). A zatem kontakt zostaje zerwany, jeśli niższe Ja czuje się niegodne korzystania z połączenia z WJ. Wtedy niższe Ja nie chce lub nie może gromadzić energii – many, nawiązać łączności z WJ, a następnie przesłać energii do WJ, oznacza to że drga do WJ jest zablokowana.

Aby nawiązać kontakt z WJ człowiek musi czuć się wolny od grzechów, nazwanymi w „Hunie” kompleksami, musi być w stanie tak zwanej łaski uświęcającej. Jeżeli nie jest, to musi przejść spowiedź i zadośćuczynić, aby poczuł się wolny od swoich win, a konkretnie aby jego niższe Ja poczuło się wolne od win. W chrześcijaństwie istnieją te procedury i jest robione wiele zabiegów psychologicznych, aby podświadomość człowieka poczuła się wolna od win. Zasady te zostały wzięte z systemu „Huny”. Ale w religii tej wprowadzono różne manipulacje i tajemne rytuały oraz wiele grzechów, którymi psychika człowieka jest obciążana.

Gdy w proces uwolnienia człowieka od jego kompleksów w ich ogólnym pojęciu oraz od wpływów obcych energii zostanie włączona energia od WJ, to proces oczyszczenia będzie znacznie szybszy i skuteczny. Energia ta, pochodząca z wyższych sfer realizuje także inne pozytywne zamierzenia lub zdarzenia na planie fizycznym.

Istnieją trzy podstawowe czynniki kiedy droga do WJ jest zablokowana: Po pierwsze jest to poczucie winy, czyli świadomość grzechu, kiedy niższe Ja odmawia zwrócenia się do WJ. Po drugie kontakt może być uniemożliwiony przez brak wiary w istnienie WJ, w możliwość nawiązanie kontaktu, różne materialistyczne i sceptyczne poglądy. Po trzecie nawiązanie kontaktu może być zablokowane przez złe duchy jeżeli mają silny wpływ na niższe Ja.

Pojęcie grzechu jest to świadome i dobrowolne działanie lub jego brak (grzech zaniechania) bądź też postawa, która stoi w sprzeczności z nakazami Boga lub bogów danej religii lub zasadami moralnymi. W „Hunie” grzechem jest tylko wyrządzanie krzywdy innemu człowiekowi, sobie samemu i naturze. Jest to ranienie uczuć, krzywda fizyczna lub materialna. Grzech nazwany jest kompleksem, są to wszystkie przeszkody blokujące podświadomość do nawiązania kontaktu z nadświadomością, czyli wyższą jaźnią.

Świadomość grzechu może być wywołana złem wyrządzonym drugiemu człowiekowi lub sobie samemu, a także nielogicznymi wierzeniami narzuconymi przez religie, które utrzymują człowieka w poczuciu winy. Na przykład, niższe Ja może czuć się grzeszne i nic nie warte, jeżeli człowiek w myśl przykazań religijnych, nie uczęszczał do świątyni lub nie podporządkował się dogmatom Kościoła. Poza tym niższe Ja musi chcieć pożądanej zmiany przez średnie Ja. Przyzwyczajenia niższego Ja mogą nie pozwalać na chęć zmiany przez średnie Ja.

Kompleksów należy się pozbyć, czyli je zracjonalizować. Mamy w Kościele instytucję spowiedzi, oprócz samego wyznania grzechów ma być żal za grzech, mocne postanowienie poprawy, zadość uczynienia, czyli naprawienie wyrządzonej innym krzywdy i prośba o przebaczenie, oraz zadana pokuta.

Jest wiele przeszkód stojących na drodze do realizacji naszych planów i zamierzeń. To nasze niepożądane myśli, poczucie winy, czy niskie poczucie własnej wartości. Trzeba poczuć się godnym

otrzymania tego, o co prosimy.

Musimy pozbyć się negatywnych myśli, uczuć i obaw, uwolnić się od swojej przeszłości i jakichkolwiek oczekiwań wobec innych ludzi, oraz nauczyć się akceptacji drugiego człowieka, takim jakim jest. Trzeba zaakceptować siebie takim, jakim się jest, ale również starać się być takim, jakim chce się być. Nic i nikt człowieka nie ogranicza, poza nim samym.

Następnym krokiem jest naprawienie wyrządzonej innym krzywdy i prośba o przebaczenie. Należy oczyścić wszystkie układy z innymi ludźmi. Przeszłości, co prawda nie można zmienić, ale można przeciwdziałać jej dalszemu wpływowi na naszą teraźniejszość i przyszłość. Musimy spłacić wszystkie długi, ponieważ któregoś dnia los sam je i tak ściągnie, co niekiedy bywa bardzo bolesne.

Trzeba przestrzegać żelaznej zasady, że nie możemy prosić WJ o czynienie komuś krzywdy, oraz żadna część życzenia nie może szkodzić innym ludziom. Musisz chcieć osiągnąć cel i czuć się godnym spełnienia. Brak poczucia własnej wartości przeszkadza w urzeczywistnianiu planów. Lęki, strach i troski są wyrazem braku zaufania do życia. Powinieneś wyobrazić sobie radość, jaka przypadnie ci w udziale, gdy twoje marzenie się urzeczywistni. Żyj zgodnie z podstawowym prawem „Huny”: „Nie krzywdź nikogo, również siebie”.

Lecz pomimo tych wszystkich wątpliwości WJ samo okresowo nawiązuje kontakt z niższym Ja, najczęściej podczas snu i pobiera pewną ilość energii do tworzenia przyszłości człowieka w świecie wzorców.

Poszczególne nasiona tworzą grona myślowe składające się na cały obraz, cały myślokształt rzeczy lub stanu, który chcemy osiągnąć. W psychologii używane jest stwierdzenie ciąg skojarzeniowy, dla opisu zapamiętywania imion, stanów lub sytuacji. Należy znaleźć właściwą nić aka za którą należy pociągnąć aby przywołać dany ciąg skojarzeniowy, nadzianych na

tą nić aka nasion i gron myślowych tworzący cały ciąg, przechowywany w pamięci widmowego ciała aka niższego Ja.

Symboliczne nasiona tworzą grona kształtów myślowych tworzące mentalny obraz stanu, o który zamierzamy zwrócić się do WJ. Symbolika porównuje WJ do kogoś kto uprawia ogród. Akceptuje ono nasiona, które są przesyłane nicią aka w strumieniu energii. Jeżeli uzna je za wartościowe zostaną posiane w ogrodzie by mogły wyrosnąć z nich rośliny, czyli stany według wzorów przesyłanych w tych gronach myślowych.

Na końcu modlitwy ważne jest podziękowanie WJ. Ważne jest podziękowanie, które dobrze wpływa na niższe Ja, utwierdza go w przekonaniu słuszności modlitwy i tego, że pożądaný stan staje się faktem, jego wiara się umacnia. Jeżeli niższe Ja odmówi współudziały przed zaistnieniem stanu określonego w modlitwie i modlitwa zostanie przerwana to zmarnuje się owoc w winnicy i cały wysiłek pójdzie na marne.

Adamowi i Ewie nie było wolno jeść owoców z drzewa poznania dobra i zła. Był to pokarm, na który Stwórca lub WJ nałożyło tabu, rezerwując go dla siebie. Jednak oni zerwali owoc i zjedli go. Symbolizuje to człowieka, który sam zużywa całą energię nie wysyłając jej do WJ w czasie codziennej pochwalnej modlitwy dla Niego. Chwalić to wysyłać energię, bez niej WJ jest słabe i nie może odgrywać roli przewodnika i pomocnika człowieka. Rezultatem jest utrata idealnych warunków panujących w symbolicznym rajski ogrodzie.

„Huna” mówi, że jeżeli prosi się o coś jakąś istotę duchową czy ducha innego niż swoja WJ, na przykład jakiegoś świętego to i tak duch ten zwraca się do WJ człowieka, że taka a taka prośba przez jej podopiecznego jest do niej kierowana. Dana osoba nie zwraca się wprost z takich czy innych powodów ale prosi o pośrednictwo i wstawiennictwo. Istota pośrednicząca pyta się, czy WJ danej osoby może to zrealizować na fizycznym planie ziemskim. Wtedy WJ danej osoby decyduje czy tak czy nie. W przypadku istnienia kompleksów, niższa jaźń nie zwróci

się z prośbą wprost do swojej WJ, ale może zwrócić się za pomocą pośrednika, w tym wypadku świętego.

Niższe Ja – podświadomość – jest siedzibą emocji i jest wrażliwe na sugestie. Nie potrafi logicznie myśleć. Można z nim prowadzić duchowy dialog, rozmawiać głośno. Musisz jedynie w jasny, wolny od wątpliwości sposób przekazać mu swoje zamiary. Powinno się przy tym obdarzyć je silnym uczuciem wdzięczności i radości. Rozmawiaj z nim jak z przyjacielem i zapewnij je o celowości i korzyściach, wtedy niższe Ja urzeczywistni wszystko łatwo i bez wysiłku. Niekiedy jednak, jest uparte, jeśli spełnienie ich przeciwstawia się jego własnym poglądom. Dlatego też tak ważne jest wcześniejsze przekonanie go o korzyściach płynących z urzeczywistnienia się twojej prośby. Niższe Ja to nasze instynkty zwierzęce, nasze emocje – strach, agresja czy złość.

Średnie Ja – świadomość – powinno nadzorować pracę niższego Ja i nie powinno dać się porwać jego emocjom. Czasami nasze pragnienie osiągnięcia celu jest zbyt słabe, by mogło się urzeczywistnić. Niższe Ja natychmiast to wyczuje.

Gdy średnie Ja mocno wierzy w pozytywny efekt końcowy, wtedy niższe Ja z pełnym zaufaniem zrobi wszystko w celu osiągnięcia najlepszego rezultatu. Jeżeli jednak średnie Ja wątpi, wtedy zwątpienie opanowuje również niższe Ja i traci ono odwagę do zrobienia czegokolwiek. Dlatego też dobra współpraca między niższym i średnim Ja jest podstawowym założeniem do skutecznej współpracy z WJ.

Zadaniem średniego Ja to nie tylko niekrzywdzenie innych, to także nauczanie się przychodzenia innym z pomocą, współpracy z innymi i służenia ogółowi.

WJ – nadświadomość, nasz anioł opiekuńczy – przez całe życie pomaga nam w pokonywaniu trudności, ale tylko wtedy, gdy wyraźnie o to poprosimy, ponieważ absolutnie respektuje naszą wolną wolę. Połączone jest z niższym Ja za pośrednictwem nici

(sznura aka).

WJ zawsze gotowe jest nam pomóc, jeśli tylko spełnione zostaną trzy warunki: wyraźnie poprosimy o pomoc; dostarczymy mu dostateczną ilość many; pełnienie życzenia nie przyniesie nikomu krzywdy.

WJ może także zmienić przyszłość, gdy prosimy o kierownictwo i ochronę i pozostawiamy mu rodzaj i sposób przyjscia nam z pomocą. Im więcej miłości odczuwamy w stosunku do naszych bliźnich, wyrażamy ją poprzez działanie, tym bardziej zbliżamy się do WJ. Jezus powiedział „Nie brońcie się przed złem”. Lepiej jest błogosławić każdego człowieka. To, co błogosławisz nie może cię skrzywdzić i w końcu przyczynia się do twego dobra. Wystarczy jedynie pomagać bliźnim bez oczekiwania na zapłatę.

Jeśli wejdzie się w kontakt z WJ, wtedy najczęściej odczuwa się nagłą radość i nieopisane uczucie szczęścia i zalewającą nas miłość. WJ może też uzdrawiać. Można prosić o uzdrowienie siebie lub innych ludzi. I w ten sposób z pomocą WJ można dokonywać cudów. Gdy prosisz o coś dla innych ludzi, nie zapomnij o ograniczeniu: „Pomóż tylko wtedy, gdy jest to dla niego dobre”.

Wyobrażaj sobie sytuację, w której to, czego chcesz już ci się przydarzyło. Zobacz to jak najwyraźniej oczyma swojej wyobraźni. Niech obraz ten stanie się jak najbardziej żywy. „Podkreść” kolory i dźwięki, zapachy (jeśli potrafisz sobie wyobrazić zapach). A cały czas tworząc taki obraz w swojej głowie ciesz się tym.

Poczuj w sobie wdzięczność i radość, bo przecież to, czego tak bardzo chciałaś/chciałeś właśnie się spełniło – czyż to nie jest powód do radości. To ważne żebyś poczuła/poczuł satysfakcję i zadowolenie ze spełnienia.

Wyobraź sobie jak z Twojego splotu słonecznego wychodzą nici aka. Nici aka, są energetycznymi sznurami (linami) splecionymi

spiralnie (ale to od osoby wizualizującej zależy jak je sobie wyobrazi). Niech nici te dotkną w twojej wyobrażanej sceny spełnienia – one dosłownie połączą się z celem.

Ponieważ za pomocą palca (nici) aka możesz dotrzeć do każdego człowieka znajdującego się w dowolnej odległości i wbrew jego woli wpływać na niego, powinienes zawsze starannie sprawdzić, czy twoje postępowanie nie sprzeciwia się podstawowemu prawu kahunów, które brzmi „Nikogo nie krzywdzić”. Musisz być pewny, że nie zasmucisz, ani nie skrzywdzisz nikogo, musisz ręczyć za swoje czyny. Trzeba przestrzegać żelaznej zasady, że żadna część życzenia nie może szkodzić innym ludziom. Pamiętaj, że wolność człowieka jest najwyższym dobrem. Żyj zgodnie z podstawowym prawem „Huny”: „Nie krzywdź nikogo, również siebie”.

Jeśli się złorzeczy, przeklina czy nawet boi się o bliskie osoby, wtedy nicią aka przesyłana jest niekorzystna energia, która może osłabiać adresata i w rezultacie mu zaszkodzić. Jeśli matka boi się o własne dziecko, to wbrew pozorom, też śle mu osłabiającą energię. Ponieważ zamiast miłości jest wysyłany lęk. O wiele korzystniej jest być przekonanym, że dziecko jest całkiem bezpieczne, otoczone świetlistą mocą Boga. Takie myśli powodują, że dziecko faktycznie jest chronione przez światło. Warto zwrócić uwagę, jakie myśli przesyłamy do innych.

Jeśli są wysyłane złorzeczenia, ku osobie, która jest szczęśliwa i spokojna, to złorzeczenia powrócą do nadawcy z powrotem. Ponieważ tamta osoba ich nie odbierze i nadal będzie szczęśliwa. Z kolei sam nadawca wykreuje w swoim polu energii złorzeczenie i nieczystości. Dlatego jest to niekorzystne. Czasem zdarza się tak, że złorzeczenia trafiają na podatny grunt, czyli adresat negatywnych myśli dostraja się do nich i przyjmuje je. Wtedy sytuacja jest z dwóch stron niekorzystna, ponieważ i adresat i nadawca złych myśli są dostrojeni do nieczystych wibracji i stwarzają w swoim świecie ból i cierpienie. Szkodząc innym, szkodzimy sobie. Pomagając innym,

pomagamy sobie.

Pomagając innym, śląc im pozytywne myśli, wypełniamy nasze pole pozytywną energią. Zajmujemy się dobrymi życzeniami i światłem. To jest dla nas korzystne. Zyskujemy dzięki temu szacunek i wdzięczność innych ludzi, co więcej – wspiera nas WJ. Jeśli myślimy o kimś dobrze przesyłamy mu pozytywną energię. Większość ludzi widząc w naszym polu pozytywną energię dostraja się do niej. Wtedy uszczęśliwiamy innych sami nic na tym nie tracąc. Nie działają wtedy na nas żadne smutki, czy złości. Co więcej, przyciągamy do siebie samych pozytywnych ludzi i zdarzenia. Dlatego o wiele korzystniej jest otaczać się pozytywną energią.

Zatem jeszcze raz, podsumowując: wybieramy to, czego naprawdę chcemy; wyobrażamy sobie, że to nam się przydarzyło; cieszymy się tym już teraz (tak jakby na zaś); przyciągamy do siebie to co chcemy otrzymać (to jak podróż prezentu dla nas, poza tym jest to proces całkowicie nieświadomy, jak krążenie krwi, nie musi się o tym specjalnie myśleć – to po prostu samo się dzieje); człowiek otrzymuje to co chciał na początku. Ale należy się zastanowić, czego się chce i czy naprawdę się chce.

Nici aka wysuwają się na rozkaz twojej wyobraźni, ale energia, która jak kablem nim płynie jest ściśle związana z rodzajem odczuwanych przez ciebie emocji i uczuć – one w decydujący sposób wpływają na to, co ci się przydarzy.

Nici aka są jak pępowina łącząca człowieka z resztą Wszechświata. Działają jak kotwica – kotwicząc teraz człowieka z wybraną przez niego wersją rzeczywistości w przyszłości i przeszłości. Oznacza to, że dosłownie człowiek przyciąga w ten sposób do siebie to, co sobie wyobraził. (i jedynie wyobrażając sobie to, czego naprawdę chce).

Kiedy wizualizujesz, myślisz o czymś, kiedy coś przeżywasz emocjonalnie – zawsze przyciągasz to do siebie, nawet jeśli nie wyobrażasz sobie nici aka. Zawsze tak to działa. Pamiętaj,

że nie ma nawet ułamka sekundy w życiu człowieka, żeby tego nie robił.

Jeśli cieszysz się czymś i jesteś wdzięczny za coś, ma to miejsce wtedy kiedy coś ci się udaje. Natomiast smucisz czy zamartwiasz, zawsze wtedy kiedy coś ci nie wyszło, nie poszło po twojej myśli. W takim razie należy odwrócić kolejność; Coś ci się udaje, odnosisz sukces i spełniasz swoje marzenia wtedy i tylko wtedy, kiedy cieszysz się tym i jesteś wdzięczny za to co wybrałeś żeby do siebie przyciągnąć; Ponosisz porażkę, rzeczy nie idą po twojej myśli wtedy i tylko wtedy, kiedy smucisz się tym i zamartwiasz o to.

Ale przyjrzyj się swoim myślom i zobacz prawdę – zawsze długo przed tym, zanim coś ci się przydarzy – myślisz o tym, przeżywasz to emocjonalnie. Dokładnie tak działa prawo przyciągania naszych myślouczuc lub myśloemocji.

Kościół nie znając nauk wewnętrznych ukrytych w ewangeliiach błędnie sądził, że gdy Jezus powiedział: „Módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu, a Ojciec twój, który widzi w ukryciu odda tobie” (Mt 6:6), miał na myśli boga plemiennego Hebrajczyków Jahwe. Błąd ten został rozwinięty w „Ewangelii wg świętego Jana” (14:13): „ A o cokolwiek będziecie prosić w imię moje, to uczynię aby Ojciec był otoczony chwałą w Synu”. Kościół nie znając prawdziwej wiedzy ogłosił że modlitwa powinna być kierowana do Jahwe w imię trójjedynego Ojca, Ducha i Syna.

Ojciec Jezusa to nie jest Jahwe, bóg plemienny Hebrajczyków. W kodowym znaczeniu słowo Pan oznacza modlitwę i tego do którego modlitwa jest kierowana, czyli oznacza dwuczłonowe WJ, a nie Boga wszechmocnego lub wszechmogącego. Jezus raz przemawiał jako Ojciec, a raz jako Syn. Znaczenie stwierdzenia w „w jego imię” oznacza słowo „imię” jako majce moc. Znać imię WJ oznacza znać moc WJ.

Gdy istnieje potrzeba otrzymania pomocy, której nie może

udzielić WJ, jak w przypadku prośby o pomoc dla całego narodu, wówczas prosi się WJ o przekazanie modlitwy do takiej potęgi, którą uważa ona za odpowiednią. Taki rodzaj modlitwy łączy się ze zwyczajem „proszenia w moim imieniu” ten rodzaj modlitwy był przedstawiony również w naukach Jezusa. W „Hunie” można zwrócić się symbolicznie do najwyższego Boga, lecz zawsze za pośrednictwem WJ, w którego imieniu prosi się o pomoc.

Egipcjanie wierzyli, że jeżeli ktoś znał imię boga, mógł prosić o przysługę w „imień bożych” i taka prośba nie mogła zostać odrzucona. Wydaje się, że już samo wymówienie czyjegoś imienia dawało znającemu je prawo do domagania się przysługi. Znajomość czyjegoś imienia była także konieczna w celu rzucania klątwy.

Średnia jaźń (Ja) – dusza po przekształceniu się w WJ otrzymywało nowe imię. Wydaje się, że istniała wiedza, która uległa zapomnieniu, a która dotyczyła poznawania tego imienia, i przywoływania jego posiadacza, gdy zaistniała potrzeba wyleczenia lub też uzyskania pomocy w innych sprawach. I stąd w tradycji hebrajskiej wziął się zwyczaj nie wymawiania lub ciche wymawianie imienia Boga. A w tradycji chrześcijańskiej przyjęło się powiedzenie w imię boże lub w imię Jezusa.

W „Hunie” przymierze pomiędzy parą niższych Ja i WJ zostaje zawarte gdy kontakt zostaje nawiązany i następuje przekaz energii od niższego, do WJ. Strumień many, czyli energii należy przesyłać codziennie. Składający się z trzech Ja człowiek staje się jednym, gdy podczas modlitwy zostaje nawiązany kontakt pomiędzy parą niższym i średnim Ja z WJ. Chwała jest symbolem aureoli, czyli widmowego ciała, w które przybrane jest WJ. Otaczać chwałą w tym wypadku oznacza nawiązać kontakt z WJ.

„Ewangelia wg świętego Jana” (14:10): „Czy nie wiesz, że Ja jestem w Ojcu a Ojciec we mnie. Słów tych, które wam mówię nie wypowiadam od siebie. Ojciec, który trwa we mnie, On sam dokonuje tych dzieł”. Dzieła lub praca w języku kodowym

oznacza rytuał modlitwy, i że zostaje wykonana praca przez wszystkie trzy Ja pracujące razem.

„Ewangelia wg świętego Jana” (4:23): „Nadchodzi jednak godzina, owszem już jest kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli chce mieć Ojciec”. Prawdziwym czcicielem jest ten kto zna rytuał modlitwy „Huny”. Słowo kodowe czcić to znaczy wytwarzać manę i przekazać ją do WJ, czyli na jego chwałę. Oddawanie many jest jedynym dowodem czci i jedyną ofiarą pożądaną przez WJ. Prawdziwi czciciele to ci, którzy nawiążą kontakt i przekazują manę na zewnątrz poprzez nieć aka do WJ. Oznacza to również potrzebę codziennego przekazywania nadmiaru energii do WJ, czyli potrzebę codziennej modlitwy „Huny” o coś, a także jako energię dla potrzeby WJ w codziennej opiece człowieka. Oraz wiarę w to, o co się modlimy, jest to potwierdzenie naszego obrazu modlitwy, czyli prawdy tego o co prosimy. W duchu znaczy, że poprzez oddech gromadzimy energię i przekazujemy ją do WJ, które jest duchem.

Mana jako energia i jej strumień w rytuale modlitwy Ha ma różne znaczenia: oddawać cześć, bardzo pragnąć, kochać, aktywny, jednostajny, duch, oddech, życie, oddech życia. Być uduchowianym oznacza posiadać WJ jako ducha, być z nim w kontakcie. W angielskiej wersji „Biblii” werseł z „Ewangelii wg św. Jana” (14:6) brzmi: „Ja jestem drogą i prawdą i światłem”. Jezus tymi słowami nie opisuje siebie jak człowieka rządzonego przez średnie i niższe Ja, lecz jako WJ. Mówi tutaj jako sam Ojciec.

Energia życiowa zwana mana była przez kahunów utożsamiana z wodą. Ta właśnie woda służyła do „podlewania” pola umysłu. Jeśli dostarczymy jakiemuś wyobrażeniu dużo energii, wtedy ma ono większą moc i bardziej wpływa na świat materialny. Mana jest jednym z podstawowych czynników używanych w praktyce „Huny”. Manę można zgromadzić w amuletach lub innym przedmiotach (na przykład w opłatku lub hostii). Można nawet zdeponować ją w określonym miejscu i w razie potrzeby później

wykorzystać. Za pomocą siły woli można przenieść ją w miejsce, w którym jest potrzebna, np. do uzdrawiania. Można zgromadzić ładunek many w ręce i następnie za pomocą prostego duchowego polecenia przesłać go do innej części swego ciała lub ciała innego człowieka (uzdrawianie za pomocą rąk). Mana może przepływać od człowieka do człowieka (na zasadzie telepatii).

Idea dzielenia lub podziału jest w całej wiedzy „Huny” symbolem dzielenia energii życiowej, czyli many. Dla niższego Ja mającego fizyczne ciało zdolne do trawienia pożywienia, wytwarzanie many o najniższym napięciu należy do najważniejszych zadań. Dzieli się ona maną ze średnim Ja i z WJ, oraz pożytkuje dla samego siebie, gdy potrzebuje siły życiowej do wykonania określonej pracy na swoim poziomie świadomości.

Słowo mana określa to, co jest wytwarzane i używane przez niższe Ja, mana ta nazywana jest mesmeryczną. Gdy następuje podział many i gdy jej część trafia do średniego Ja, staje się ona maną hipnotyczną, używaną do kontroli niższego Ja. Nazywa się ją wówczas mama-mana, co podkreśla jej zwiększone napięcie. Do many WJ używa się określenia mana-loa, czyli najsilniejsza mana.

Cały wysiłek modlitwy „Huny” sprowadza się do poinstruowania niższego Ja przez średnie Ja, żeby zgromadziło manę czyli energię, nawiązało kontakt z WJ, za pomocą łączącej nici aka i wysłało ją lub podzieliło się nią z WJ.

Symbolem tego procesu jest dłoń z palcami, które będąc rozłączone wskazują na podział Jaźni i ich energii – many. W słowie oznaczającym palec w języku kodowym ukryte jest znaczenie mówiące o dwóch rodzajach many, mesmeryczną i hipnotyczną, a także w słowie palec ukryte jest znaczenia siła lub moc mówiące o macy many WJ. To pozwala zrozumieć wewnętrzny sens zdania (Łk11:20): „A jeżeli Ja palcem Bożym wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło już do was królestwo Boże”. Palec Boży jest tutaj mocą many WJ jako Boga. Jest to

mana o wysokim napięciu i to ona czyni cuda i wypędza złe duchy, i oczywiste jest, że właśnie ona została użyta do wypędzenia niemego ducha.

Stwierdzenie, że „przyszło już do was królestwo Boże” oznacza, że to WJ, którego symbolem jest królestwo Boże, z którym został nawiązany pełny kontakt przez ścieżkę czyli nić aka, uczyniło cud lub wypędziło złego ducha.

Słowo dzielić może być także określone symbolem oznaczającym podział na palce rozwartej dłoni lub korzenie oraz gałęzie drzewa. W takiej formie podziału istnieje jednocześnie połączenie inaczej jedność palców w dłoni, a także korzeni oraz gałęzi w pniu drzewa. To najdoskonalszy symbol many, która jest podzielona na energie trzech jaźni, a jednocześnie wciąż pozostaje w człowieku składającym się z trzech Ja.

Wspólne modlitwy i śpiewy z jednej strony stwarzają odpowiedni nastrój, wtedy podświadomości zgromadzonych chętnie zwracają się do swoich wyższych jaźni, z drugiej strony siła modlitwy, czyli energii kierowanej do wyższych jaźni jest duża. Symbolicznie przedstawiane jest to przez kahunów na przykładzie sznura, rozplecionego z jednej strony u dołu na poszczególne włókna. Włókna te symbolizują energie poszczególnych osób modlących się, spleciony koniec sznura zwrócony ku górze symbolizuje siłę wspólnej energii wszystkich osób zgromadzonych na modlitwie. Oznacza, że energia od kilku osób tworzy jeden silny strumień energii.

Innym wyrażeniem oznaczającym dzielić, przerywać lub przecinać jest być dzielonym na przeciwstawne sobie części. Opisujące to sytuację kiedy nić aka łączącą człowieka z jego WJ jest zablokowana, czyli podzielona na dwie części zatory lub poprzeczką i nie można jej wykorzystać.

W przypowieści o mocarzu, który zostaje pokonany przez mocniejszego, a następnie jego mienie jest zabrane i podzielone na łup, mieniem tym jest mana ofiary. Mienie w

kodzie oznacza woda-woda, a woda symbolizuje manę w każdej jej postaci. Słowo to jest tożsame ze słowem mama-mana, czyli hipnotycznym rodzajem podstawowej siły życiowej. Wynika z tego, że skradzione mienie, czyli mana, staje się mocą hipnotyczną, za pomocą której zwycięski duch może w dalszym ciągu kontrolować ofiarę. Do określenia mienia, które jest dziedziczone, używa się w kodzie wyrazu skarb, i tu jeszcze raz mamy potwierdzenie że chodzi o manę.

Trwonić w kodzie oznacza także wylewać wodę, co wskazuje na marnowanie wody, czyli many, tak jak w przypadku ciekącego naczynia. Z powyższego wynika, że nasiona, czyli kształty myślowe wysyłane podczas modlitwy, są trwonione i marnowane, zamiast zostać zasadzone dzięki wysłaniu ich nicią aka do WJ. Mana którą codziennie powinno się wysyłać aby nasiona zostały podlane jest marnowana. Podobny przypadek trwonienia i marnowania many występuje wtedy gdy obraz wizualizacji zostaje zmieniony.

Obraz myślowy tworzący grupę kształtów myślowych, inaczej grono myślowe, tworzące mentalny obraz uzdrowionego człowieka, zostaje wysłany do WJ w strumieniu many. WJ dokonuje zmian fizycznych, których rezultatem jest uzdrowienie.

Kahuni po opuszczeniu Bliskiego Wschodu i osiedleniu się na Polinezji praktykowali obrzęd chrztu z użyciem wody, jako część procedury oczyszczania duchowego pacjenta. Jeżeli osoba, która miała zostać uzdrowiona, mogła zadośćuczynić wszystkim, których skrzywdziła, było to wymagane przed dokonaniem obrzędu oczyszczenia i przed modlitwą o uzdrowienie.

WJ chętnie pomaga człowiekowi i spełnia jego prośby, ale trzeba ją poprosić, gdyż prośba wyraża naszą wolę. WJ nie narusza naszej woli, szanuje ją, jakakolwiek by ona nie była. Jeśli jednak zwrócimy się do Niego, jeśli poprosimy, wówczas chętnie spełni ona nasze życzenie.

Nie spełni jednak Ono życzenia, które krzywdziłoby innych

ludzi, nie robi niczego, co naruszałoby wolną wolę innych osób. Nie pozwoli na to zresztą WJ tych innych osób. Podstawowy „grzech” w „Hunie” to krzywdzenie kogokolwiek: siebie lub innych, a także natury.

Jest jeszcze jeden warunek, który należy spełnić, aby modlitwa była skuteczna, niższe Ja nie prześle prośby, w którą sama nie wierzy. A nie uwierzy przede wszystkim w to, w co nie wierzy sama średnie Ja. Musimy wierzyć w to, o co prosimy i w domyśle wierzyć w to, że taki stan już nastąpił.

Wyobrażamy sobie to, co chcemy osiągnąć. Nie wolno w tym wyobrażonym obrazie zawrzeć niczego negatywnego. Jeżeli celem naszej modlitwy jest uzdrowienie, to w modlitewnym obrazie należy zobaczyć siebie samego w takim stanie, jaki chcemy aby był, to znaczy w stanie że jesteśmy zdrowi, nie może być żadnego elementu związanego z chorobą.

Obraz mentalny pożądanego stanu powinien być jasno określony, zapamiętany i jednakowy powtarzany w każdej modlitwie. Modlitewny obraz przekazywany WJ nie może ulegać zmianom i należy wierzyć w jego skuteczność.

Co można osiągnąć dzięki tej wiedzy. „Wszystko o co w modlitwie prosicie stanie się wam, tylko wierzcie że otrzymacie”. Dobra materialne, siły duchowe, zdrowie, spokój umysłu, radę. Trzeba jednak spełnić kilka warunków, które wydają się niezbyt trudne. Wśród nich dwa są najważniejsze: trzeba nauczyć się prawidłowo ułożyć modlitwę, modlitwa ta nie może naruszać woli innych ludzi.

Koncepcja „Huny” jest bardzo prosta. Mana jest siłą stwórczą lub życiową, jest światłem i życiem, lecz działa tylko pod kierunkiem świadomego Ja. Jest czymś, co się gromadzi przez głębokie oddychanie, a wytworzona w ciele duża jej ilość jest wykorzystywana przez niższe ja na życzenie średniego Ja. Wówczas rozpoczyna się krążenie energii, które umożliwia nawiązanie za pośrednictwem widmowej nici kontaktu z WJ. Gdy

strumień energii zaczyna płynąć w właściwy sposób, powraca następnie jako odmieniona siła, która leczy, jest źródłem harmonii i pomaga człowiekowi. Zazwyczaj zakończenie modlitwy używane przez kahunów brzmiało: „Modlitwa została odmówiona, niech spadnie deszcz błogosławieństw”. Mana o wysokim napięciu symbolizuje drobny deszczyk, mgła, chmury, lód i śnieg.

„Huna” bardzo wyraźnie uczy, że podczas modlitwy, czyli rytuału Ha, najpierw powinniśmy dokonać w umyśle wizualizacji tego, o co zamierzamy prosić WJ i na co udzielić ma ono odpowiedzi. Wizualizacja sprawia, że niższe Ja zapamiętuje, czyli tworzy kształty myślowe z widmowej substancji, są one następnie wysyłane w strumieniu many do WJ. Tam zostają zaakceptowane i użyte jako nasiona, z których symbolicznie wyrasta odpowiedź, czyli następuje materializacja tego o co prosimy na poziomie fizycznym. Symbolika nasion była od początku błędnie rozumiana w zewnętrznych kręgach z powodu braku znajomości Tajemnicy, nasiona nie były traktowane jako grona myślowe lecz jako różnego rodzaju rzeczywiste nasiona.

Jedno z wielu znaczeń słowa mana to dawać moc. Czyni ono WJ silnym, zdolnym do tworzenia wzorców przyszłości i materializowania ich na poziomie fizycznym. Mana, jako moc wykorzystywana w rytuale Ha, ma trzy dodatkowe znaczenia. Są to oddawać cześć, bardzo pomagać, i kochać. Mówi nam to, że jeżeli niższe Ja nie żywi takich uczuć i nie przyjmuje odpowiedniej postawy emocjonalnej, to w efekcie nie wykorzystuje wszystkich swoich możliwości podczas odmawiania modlitwy. Inne znaczenia, które sprawia, że postrzegamy manę jako coś przypominającego prąd elektryczny, otrzymujemy analizując rdzenie ma i na. Ich znaczenia to aktywny i nieruchomy – przywodzą na myśl siłę, która towarzyszy, jak możemy domniemywać, kształtom myślowym wysyłanym w strumieniu many do WJ.

Ciąg dalszy nastąpi

Autorstwo: Stan Rzeczy

Ilustracja: WolneMedia.net (CC0)

Źródło: WolneMedia.net